

**bp Arkadiusz Okroj**

### **Cechy i kompetencje formatorów osób żyjących w indywidualnych formach życia konsekrowanego**

Warunkiem owocnej realizacji jasno zdefiniowanych zadań w Kościele – jest posiadanie odpowiednich predyspozycji – określonych osobowych cech oraz odpowiednich kompetencji. Dotyczy to np. kierownika duchowego, katechety, kaznodziei, proboszcza, biskupa, a także formatorów osób konsekrowanych – w tym oczywiście formatorów osób żyjących w indywidualnych formach życia konsekrowanego (dalej: *ifżk*): dziewic, wdów i wdowców oraz pustelnic i pustelników.

Każdy formator osób konsekrowanych musi być świadomy, że do tej posługi nieustannie trzeba dorastać poprzez własną formację i pogłębianie swych kompetencji. Św. Jan Paweł II pisze w *Vita Consecrata*: „Na tle tych niezwykle delikatnych zadań można dostrzec, jak bardzo ważna jest formacja kompetentnych formatorów, którzy potrafią zapewnić głęboką harmonię swojej posługi z życiem całego Kościoła (VC 66). Fundamentem formacji formatorów jest ich świadomość, że pierwszym i najdoskonalszym wychowawcą i formatorem jest Bóg w Trójcy Świętej Jedyny. Formacja natomiast *jest uczestnictwem w dziele Ojca, który za pośrednictwem Ducha kształtuje w sercach młodych mężczyzn i kobiet myśli i uczucia Syna*” (VC 66).

Oczywiście Bóg w procesie formacji posługuje się ludźmi – osobami, które są doświadczone w poszukiwaniu Boga; które śledząc działanie łaski skutecznie pozwolą formowanym odkrywać piękno naśladowania Chrystusa oraz piękno swego charyzmatu. Od osób tych oczekuje się określonej umiejętności łączenia mądrości duchowej z niezbędną wiedzą (por. VC 66).

*(Stwierdzenia te oczywiście dotyczą nas tutaj obecnych – na warsztatach dla formatorów osób żyjących w ifżk. Jesteśmy tutaj, ponieważ mamy świadomość, że nie kawałek papieru uczynił nas w pełni uczestnikami w dziele tej formacji. Zdajemy*

*sobie sprawę, że do tej posługi nieustannie dorastamy poprzez własną formację i pogłębianie swoich kompetencji.)*

Ponieważ cechy i kompetencje osób zajmujących się formacją zależą od jasno określonego charyzmatu oraz bardzo konkretnych zapotrzebowań duchowych formowanego środowiska, postanowiłem w swoim przedłożeniu skoncentrować się na formatorach, którzy wspierają biskupa w zakresie duszpasterstwa *ordo virginum*. W przypadku dziewic konsekrowanych bowiem – mówiąc o charyzmacie oraz konkretnych zapotrzebowaniach duchowych – mogę odwoływać się do dokumentu wydanego przez Kongregację do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego – Instrukcję dotyczącą *ordo virginum Ecclesiae Sponsae Imago*. (*Ordo viduarum, póki co, czeka na podobny dokument Kongregacji*).

Na początku rodzi się pierwsze spostrzeżenie dotyczące cech delegatów zajmujących się formacją *ifżk*. Kompetentny formator umie dostrzec – obok cech wspólnych charakterystycznych dla *ifżk* – różnicę ich charyzmatów, a co za tym idzie – zróżnicowanie zapotrzebowań duchowych osób reprezentujących poszczególne stany. Dzięki temu indywidualizuje propozycje formacyjne adresowane do przedstawicieli różnych charyzmatów *ifżk*. Idealną sytuacją jest niełączenie przez jednego delegata formacji osób należących do stanu wdów i wdowców, pustelnic i pustelników oraz dziewic konsekrowanych.

Za formację dziewic odpowiadają dwie osoby: sama zainteresowana oraz biskup diecezjalny. Inne osoby – należy do nich również delegat – służą biskupowi w procesie formacji swoją pomocą.

Delegat musi mieć świadomość, że działa w imieniu biskupa diecezjalnego. Jeśli biskup uzna, że potrzebuje wsparcia delegata – sam go wybiera, określa zakres jego działania, szczegółowe obowiązki oraz sposób współpracy z innymi osobami, które wspierają biskupa w zakresie duszpasterstwa *ordo virginum* (*służba komunii*). Ustalając zasady musi odwołać się do Instrukcji dotyczącej *ordo virginum*, która ma charakter normatywny (por. ESI 10). Według dokumentu delegatem odpowiedzialnym za duszpasterstwo *ordo virginum* może być kapłan – najlepiej wybrany spośród miejscowego prezbiterium lub kobieta – najlepiej wybrana spośród konsekrowanych dziewic danej diecezji (por. ESI 52).

Przestrzenią działań delegata jest *forum externum* (por. ESI 79). *Instrukcja* wskazuje zadania, które biskup może powierzyć delegatowi, związane z duszpasterstwem *ordo virginum*: zbieranie niezbędnych informacji do rozeznania przed dopuszczeniem do konsekracji, towarzyszenie kobietom w formacji przed

konsekracją i formacji stałej, troska o komunię i współodpowiedzialność wśród konsekrowanych, wspieranie dziewic konsekrowanych w przyjmowaniu nauczania i planów duszpasterskich biskupa diecezjalnego oraz promowanie znajomości *ordo virginum* w diecezji. Korzysta przy tym z pomocy, którą mogą zaproponować same konsekrowane – w ramach służby komunii (por. ESI 53, 54, 76).

Kandydatki lub konsekrowane dziewice autentyczność swoich doświadczeń duchowych rozeznają w ramach towarzyszenia duchowego z osobami reprezentującymi zakres wewnętrzny formacji – *forum internum*. Natomiast z biskupem diecezji i jego delegatem trwają w dialogu, w którym mogą dzielić się owocami swego rozeznawania, które dotyczą proponowanych inicjatyw (por. ESI 68).

Najważniejsze decyzje dotyczące *ordo virginum* podejmuje biskup diecezjalny, biorąc za nie bezpośrednią odpowiedzialność (por. ESI 46-51).

W przypadku formacji do konsekracji zadaniem delegata jest *zapewnienie systematycznego wprowadzania kandydatki w charyzmat i przedstawienie cech charakterystycznych tej formy życia, na towarzyszeniu jej w czasie, gdy wzmacnia i pogłębia swoje życie duchowe i na obserwowaniu, jak harmonizuje i organizuje swoje życie w uległości na działanie Ducha Świętego*. W przypadku formacji stałej zadaniem delegata jest zaplanowanie – wraz z dziewicami konsekrowanymi – i wdrożenie wspólnego konkretnego programu formacji dla konsekrowanych w *ordo virginum* (por. ESI 98).

Powyższe zadania decydują o konkretnych cechach i kompetencjach delegata. Ważną zatem cechą delegata jest zdolność do dobrej współpracy – zarówno z biskupem, służbą komunii jak i z innymi osobami, które wspierają biskupa w zakresie duszpasterstwa *ordo virginum*.

Delegat, którego zadaniem jest gromadzenie danych, niezbędnych do rozeznania powołania, oraz informowanie zainteresowanych osób o decyzji biskupa, powinien cechować się dyskrecją i innymi cechami, które sprawią, że będzie cieszył się zaufaniem nie tylko biskupa, ale także środowiska *ordo virginum*.

Delegat jest w dialogu z osobami formowanymi, dlatego powinien cechować się dyspozycyjnością, empatią oraz znajomością zasad dialogu, które postulują pierwszeństwo słuchania przed mówieniem, rozumienia przed ocenianiem, dzielenia się przed dyskutowaniem. Ważną zatem cechą formatora jest przejrzysta komunikacja, umiejętność wyrażania swoich myśli w sposób prosty.

Będąc strażnikiem dialogu delegat powinien posiadać podstawową wiedzę psychologiczną oraz tzw. „wycucie psychologiczne” w zakresie formacji ludzkiej, formacji osobowościowej, formacji relacyjnej. Nade wszystko on sam powinien być dojrzałym człowiekiem. Jego naturalny styl bycia przekłada się bezpośrednio na jakość i skuteczność formacji.

Ważną cechą delegata, który służy biskupowi pomocą w rozeznaniu istotnych – dla formowanych osób – decyzji, są kompetencje teologiczne: wiedza o Kościele, o Bogu o rozwoju duchowym, o życiu konsekrowanym oraz znajomość istoty charyzmatu *ordo virginum*.

Posiadanie odpowiednich kompetencji psychologicznych i teologicznych pozwoli na uniknięcie – często pojawiających się w przypadku formatorów *ordo virginum* – pokus. Najczęściej powtarzające się to:

- stosowanie w formacji tych samych schematów, z których korzystamy w formacji zakonów lub instytutów świeckich;
- ograniczenie formacji jedynie do sfery intelektualnej i duchowej – z pominięciem człowieczeństwa, sfery emocjonalnej i wolitywnej;
- ograniczenie się do formacji początkowej i pozostawienie dziewicy konsekrowanej samej sobie po konsekracji;
- samodzielne prowadzenie formacji bez zaangażowania dziewic konsekrowanych.

Jako osoba, której zadaniem jest współtworzenie drogi formacji – delegat powinien być człowiekiem zdolnym do tworzenia wizji i podporządkowanie się konkretnemu celowi, jakim jest kształtowanie zintegrowanej, dojrzałej postawy powierzonych mu osób, osadzonej w dobrze rozumianym charyzmacie. *Instrukcja* precyzuje, tę postawę przywołując i definiując łaciński termin DOCIBILITAS. *Wszystko to, czego doświadczamy w życiu – czytamy w Instrukcji – może być okazją do rozwoju, o ile – dzięki postawie docibilitas – podejmiemy refleksję i wyciągniemy wnioski. Konieczna jest tu otwartość na słuchanie najpierw woli Bożej, następnie także tych, którzy są odpowiedzialni za formację kandydatek do konsekracji oraz samych konsekrowanych.* (por. ESI 97 oraz *Słowniczek we wstępie do publikacji*).

Formatorem w ogóle, a szczególnie w przypadku formacji *ifżk*, nie powinien być ktoś przypadkowy. To człowiek, który jest świadomy swoich charyzmatów i umie je zaangażować w procesie formacji. W jaki sposób to czynić – podpowiada nam Jim Murphy w wykładzie *Służebne Przywództwo* – który można znaleźć na platformie CHARIS.

Dobry formator pragnie widzieć ludzi, którzy rosną, którzy dojrzewają do coraz większej samodzielności. Nie chce by inni byli od niego zależni. Dobry formator jest z przodu, dobry formator jest z tyłu, dobry formator jest pośród formowanych osób. Co to znaczy?

Czasami dobry formator powinien być z przodu. Powinien być wizjonerem. Mieć nieustannie na oku cel formacji. Skutecznie motywować formowanych, by szli w swoim rozwoju naprzód.

Jednocześnie dobry formator powinien być z tyłu – a więc pośród tych, którzy przeżywają trudności w realizacji swojej formacji. Troszczyć się o tych, którzy się zmagają, którzy gubią drogę. Musi być uważny, aby dostrzec ich na czas.

Dojrzały formator powinien być też pośrodku osób formowanych. Musi być świadomy tego, czym żyją, z jakimi trudnościami się zmagają, czego oczekują. Wówczas może komunikować, przekazywać swoją wiarę, nadzieję, odwagę. Dobry formator jest mentalnie między ludźmi.

Oczywiście takim niedoścignionym wzorem formatora jest Jezus Chrystus – Słowo Wcielone. *Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami.* Rozbiło swój namiot pośrodku nas, między naszymi namiotami. Jezus wprowadził się do naszego sąsiedztwa. Wszedł w naszą rzeczywistość. Nie powołuje się na swój specjalny status. Chce być między nami. Jako jeden z nas. Ma wizję realizacji swojej misji, jest pośrodku tych, do których jest posłany. Dostrzega szczególnie osłabionych, pochyla się nad nimi, uzdrawia.

Formatorzy – niezależnie od charyzmatu – używają różnych metod formacji. Mamy więc formatorów zdolnych do tworzenia wizji, dobrych pasterzy i logistyków.

Formator wizyjny, proroczy – to ten, który widzi szeroki obraz. On wyczuwa Pana, wie, gdzie formowanych poprowadzić, co robić – by konsekwentnie zmierzać do celu. Skupiony jest na wizji. Na proroczym odczuciu, które ma. Nie zawsze jest dobry w troszczeniu się o ludzi. Przede wszystkim troszczy się o wizję. O jej realizację.

Druga grupa formatorów to pasterze. Są dobrzy w pracy z ludźmi. Znają ich. Pomagają im, by odnaleźli siłę do realizacji wizji lidera proroczego. Są zdolni do empatii, współczucia.

Trzeci typ formatora – to lider logistyczny, administracyjny. Posiada charyzmat sprawnej organizacji podejmowanych inicjatyw.

*Wizjoner widzi górę, którą trzeba zdobyć. Pasterz wspiera ludzi, by byli w stanie wspiąć się na górę, daje dobre rady, pochyla się nad doświadczającymi słabości. Administrator – logistyk – zapewnia wodę, dobre buty, czuwa na przebiegiem trasy.*

Wszystkie trzy rodzaje funkcjonowania formatorów są kluczowe. Wszystkie są potrzebne. Mamy oczywiście bardzo różne predyspozycje. Dlatego dobrze jest rozeznaczyć, w czym jestem dobry, a jednocześnie pamiętać, że podejmując misję formacyjną – muszę realizować ją integralnie – jak wizjoner, pasterz, logistyk.

Na co trzeba uważać?

Po pierwsze – na ryzyko zdestabilizowania swojego życia. Obok misji delegata – realizujemy wiele innych zadań. Na ogół jesteśmy ludźmi najzwyczajniej przepracowanymi. Musimy być tego świadomi – by nie przekładało się to w sposób negatywny na realizację naszych zadań.

Druga sprawa – to świadomość, że dla jakości formacji ważna jest nasza osobista relacja z Bogiem. Muszę pamiętać: moim zadaniem nie jest czynienie rzeczy dla Boga, a czynienie ich razem z Bogiem.

Po trzecie – nie powinniśmy zapominać o swoich słabościach – o tym, że mamy wszyscy martwe punkty, których nie widzimy – jak w lusterku samochodowym. Lepiej założyć, że mam takie martwe punkty. Dlatego powinniśmy być wdzięczni ludziom, którzy niezależnie od tego, jaką kierują się motywacją, mówią nam prawdę.

Dobrze jest też pamiętać, że pracujemy z Jezusem – ale Go nie zastąpimy. Boga trzeba bardzo poważnie traktować; siebie – z pewnym dystansem.

Na koniec wróćmy do naszych martwych punktów. Są to ludzkie słabości, odruchy, w których jest grzech. Jeśli mam takie miejsce złamania i grzechy w swoim życiu – to tracę wiele energii. Diabeł chce to wykorzystać. Chce wykorzystać mój osobisty grzech. Mój oścień, moje zranienie, jakąś formę wewnętrznego zniewolenia, być może uzależnienia. Bardzo ważna jest świadomość tego. Każdy z nas – formując innych – musi z powodu tej misji mieć szczególnie wyostrzoną świadomość, że nie powinienem zapominać o sobie. Że powinienem o siebie zadbać. Na czas rozprawić się z tym, co – jeśli zostanie zaniedbane – może rozprawić się ze mną.